GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 188. W Poniedziałek dnia 14. Sierpnia. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Sierpnia.

J. Excellencya Rzeczywisty Minister Stanu i gabinetu, Baron Bülow, powrócił z Schlangenbadu.

Miasto nasze nowego spodziewa się upiększenia. Plac pomiędzy biblioteką a Operą zamieniony będzie w gustowny ogród. Plan do tego zakładu jest już podobno zatwierdzony.

Z Poznania, dnia 12. Sierpnia.

N. Pan pod dniem 28. Czerwca r. b. następującą Ustawę, względem półtrzecio-groszówek srebrnych (pół-złotków) monety zdawkowéj, wydac raczył: (wyjątek z Dz. Urzęd.)

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, Król Pruski i t. d. Gdy wedle obmowy §. 6. ustawy o urządzeniu menniczném z dnia 30. Września 1821. r. dawne dwunastki Talara (półzłotki) tak dalece w postępie czasu z kursu wyprowadzone zostały, iż niezaspokajają więcéj potrzeby drobnéj monety, niemniéj wybita dotąd tylko w ilości 3,325,000 Talarów cało i półgroszówkami srebrnemi zdawkowa moneta niewystarcza ku potrzebie handlowéj, téj zaś potrzebie najdogodniéj wydaniem monety zdawkowéj półtrzeciogroszówkami srebrnemi zaradzoném będzie, stanowimy przeto na wniosek Naszego Ministerji Stanu, co następuje:

1) Dla ułatwienia zdawek w drobiazgowych obrotach handlowych ma być moneta zdawkowa półtrzecio-groszówkami srebrnemi bitą i w obieg puszczoną. Do tych półtrzecio-groszówek srebrnych stósują się postanowienia, w §. 7. ustawy o urządzeniu menniczném z dn. 30. Wrześ. 1821. r. względem przyjmowania opłaty srebrnikami przepisane.

2) Wydane w obieg w ilości 15 milionów Talarów, dawne dwunastki Talara (półzłotki) mają być ciągle wyprowadzane z kursu, a ściągnione w potrzebnéj ilości na nową zdawkową monetę w półtrzeciogroszówkach srebrnych, reszta zaś na grubą monetę przebijane.

3) Siedmdziesiąt dwa nowe półtrzecio-groszówki srebrne mają ważyć jednę grzywnę kolońską i obejmować sto ośm granów, czyli trzy osme swéj wagi czystego srebra. A zatém grzywna czystego srebra wybijać się będzie półtrzecio-groszówkami srebrnemi, podobnie jak cało- i półsrebrnikami (§. 8. ustawy z dnia 30. Wrześ. 1821. r.), po szesnaście Talarów, tak, iż sto dziewięćdziesiąt półtrzecia-groszówek (czyli pół-złotków) z jednéj grzywny czystego srebra składać się będzie.

4) Zboczenie na więcéj lub mniéj nie ma przy półtrzecio-groszówkach srebrnych przechodzić w czystém srebrze jednego granu,

a w wadze jednego procentu (jednakże jedno i drugie nie w pojedyńczych sztukach, lecz w grzywnach).

5) Pół-złotówki będą podobnie srebrnikom i pół-srebrnikom bite, w okręgu bez ozdoby brzeżnéj, zawierając na naczelnéj stronie wizerunek Nasz z okolnym napisem: Friedrich Wilhelm IV. König von Preussen (Fryderyk Wilhelm IV. Król Pruski), na zwrotnéj stronie napis: $2\frac{1}{2}$ Silbergroschen ($2\frac{1}{2}$ srebrnych groszy), z liczbą roku i znakiem mennicznym, tudzież napis okólny: 12 einen Thaler Scheidemünze (12 na jeden Talar zdawkowéj monety).

6) Wydawanie nowych pół-złotków zacznie się 1. dnia Lipca r. b.

Na dowod Nasz własnoręczny podpis i Król. pieczęć wyciśniona.

Dan w Sanssouci, dn. 28. Czerwca 1843.

(L. S.) *Fryderyk Wilhelm.*

Xiążę Pruss.

Boyen. Mühler. Nagler. Rother. Hr. Alvensleben. Eichhorn. Thile. Savigny. Bar. Bülow. Bodelschwingh. Hr. Stolberg. Hr. Arnim.

Na mocy powyższego rozkazu gabinetowego podaje się do wiadomości, iż tutejsza Regencyjna Główna Kassa przesłała specialnym kassom naszego obwodu zarządowego potrzebną kwotę nowych półtrzecio-groszówek srebrnych.

Poznań, dnia 19. Lipca 1843.

Król. Pruska Regencja. III.

Z nad Odry, dnia 26. Lipca.

Powszechna Gazeta Niemiecka zawiera w jednym z ostatnich numerów artykuł z nad Odry, z którego następujące wyjmujemy uwagi: Nie podpada żadnéj wątpliwości, że Séjm Reński na dniu 20. Lipca zamknięty, tą razą wielkiéj jest wagi dla całéj Monarchii Pruskiéj, mianowanie dla poczynionych radykalkalnych zmian w prawie karnem. Przyznaje to każdy i tu w Śląsku. Byli reprezentanci Séjmu Śląskiego radzą często pomiędzy sobą o stósunku Séjmów wszystkich innych siedmiu prowincyi do Séjmu reńskiego. Przedewszystkiem zgadzają się na to, że przy rownéj umysłowéj zdolności Stanów, przy równéj gorliwości o dobro powszechne, ten Séjm wszelako najskuteczniéj działać może, który w tym samym roku na ostatku jest zwolany. Podobnież w kollegiach sądowych i administracyjnych starsi członkowie w najlepszem są położeniu: głosują oni na ostatku, kiedy młodsi przedmioty wspólnéj obrady z różnych już stron rozważyli i opinią swoję na niepewne rzucili ryzyko. Życzyćby przeto należało, aby rząd Pruski pod tym względem wszystkie ośm prowincyi całkiem zrównał, aby sam przez to nie dopuszczał przewagi jednéj prowincyi w opinii powszechnéj, aby zatém tak za dwa lata, jako też zawsze w przyszłości, wszystkie Séjmy razem zwoływane były. Stany siedmiu innych prowincyi zwołane być mogą nieco późniéj, aniżeli w tym roku, a Stany Reńskie nieco prędzéj.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 8. Sierpnia.

Rada administracyjna zatwierdziła zapis r. sr. 1050, na sprawienie organów dla kościoła w Łękińsku, przez Annę z Walewskich Tarnowską uczyniony.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, dnia 4. Sierpnia. — Na dniu 1. b. m. odebrał rządzący Senat od Pana Engelhardta listy zawierzytelniające go jako Rezydenta J. M. Króla Pruskiego w rzeczypospolitéj Krokowskiéj.

Rossya.

Gazeta Śląska donosiła z nad granicy polskiéj pod dniem 14. Lipca, że od polskich władz pogranicznych wyszedł Ukaz cesarski, podług którego wszyscy poddani pruscy, którzy przekroczą granicę, nie będąc zaopatrzeni w przynależne paszporty, jeśli należą do stanu wojskowego, odesłani będą do twierdz w głębi Rossyi, a jeśli do cywilnego należą stanu, tedy na Sybir pójdą. W pomienionym Ukazie wyrażono, że to jest odwet Rossyi za rozporządzenia od pruskiego rządu wydane.

Rozporządzenie to Niemiecka Gazeta Powszechna w następujący prostuje sposób: 1) Wszyscy pruscy poddani, ukrywający się w Królestwie Polskiem bez paszportów, bądź, że uniknąć chcą kar za występki jakieś przez Sądy pruskie przeciw nim zawyrokowanych, bądź, że do zwyczajnych należą tułaczy, odesłani być mają do Sybiryi na zaludnienie. 2) Wszyscy pruscy dezerterzy wojskowi, stósownie do podobnego postępowania rządu pruskiego, do kompanii karnych oddani być mają.

Francya

Z Paryża, dnia 4. Sierpnia.

Lord Cowley od dwóch dni już kilka razy naradzał się z P. Guizotem; przedmiotem tych narad niebyły, jak mówią, sprawy hiszpańskie lecz tunesyjskie. Pan Guizot oświadczył podobno, że gabinet tuileryjski postanowił utrzymać Achmeta Beya w jego Beyliku, i dopomódz

mu w odparciu floty na brzegi tunesyjskie przeciw niemu wysłanéj.

Generał Bugeaud opuścił Algier d. 30. Lipca i zabawi przez 3 lub 4 mieciące we Francyi. Nie przyjedzie wszakże do Paryża, lecz czas urlopu swego w Excideuil przepędzi.

Powiadają, że Książę Nemours znaczną liczbę legitymistów zachodnich departamentów zaprosić kazał na festyny, które będzie dawał w obozie pod Thelin wczasie manewrów. Spodziewa się, iż takim sposobem pozyska te stare, w zamkach swoich w Bretanii mieszkające rodziny dla dynastyi lipcowéj.

Królowa Marya Krystyna, która mało kogo u siebie widywała przed ostatniemi wypadkami w Hiszpanii, utworzyła teraz zupełny dwór, na którym nietylko Hiszpanie w Paryżu zamieszkali bywają, ale i znaczna ilość wysokich urzędników francuskich. Pan Hernandez niepokazał się jeszcze w pałacu Krystyny, chociaż mu rząd teraźniejszy godność jego tymczasowo zostawił.

Pana Salvandy przyjmowano wczoraj w Neuilly, poczém się natychmiast udał do pałacu Exregientki. Myślą wszyscy, iż niezadługo wyjedzie; częste miewał narady z Panem Guizotem i otrzymał już od niego jak najdokładniejsze instrukcye.

Giełda. Renty trzymały się dzisiaj mocno, ale mało się interesów odbyło. Z Sewilli nie było żadnych nowych wiadomości, zdaje się jednak, że Espartero jeszcze 26. nie wkroczył do tego miasta. Wypłata likwidacyi przypadająca na dzisiejszy dzień szła bardzo dobrze.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 26. Lipca.

Przedmiot wychowania publicznego, na początku tegorocznego zgromadzenia Parlamentu w skutek wniosku Lorda Ashley wielokrotnie roztrząsany, przez rząd przyjęty, ale ze względu na gwałtowną oppozycyą w samym parlamencie i za parlamentem znowu zaniechany, wznowiony został wczoraj w Izbie Niższéj przez p. Hume, członka radykalnego. Podał on wniosek: »aby mu pozwolono wnieść bil, któryby miał na celu urządzenie szkół kosztem rządu, dla nadania zdrowego kierunku wychowaniu wzrastającéj generacyi połączonego królestwa; uczucia lub prawa jakiebądź sekty religijnéj nie byłyby przeto obrażone lub nadwerężone, ale powołanie nauczycieli ograniczonemby zostało jedynie na światowém i moralném wychowaniu dzieci, naukę zaś religii, odłączoną od szkół, pozostawionoby nauczycielom religii. Powszechna oświata i duch chrześciańskiéj miłości bliźniego i wzajemnéj życzliwości, rozszerzyłyby się przezto pomiędzy wszystkiemi klassami.« Mówca uznawał trudności, jakie napotka zaprowadzenie wychowania, jego celowi odpowiedniego; ale mniemał, że się to da uskutecznić, skoro tylko zaniechane będzie dotychczasowe usiłowanie, aby religijne wychowanie łączyć zawsze z nauką przedmiotów czystoświatowéj wiedzy, i skoro nie będzie miany wzgląd na żadne rozdwojenie religijne, ale każdy przyłączy się do jednego wyłącznego systemu wychowania i nad ukształceniem tegoż systemu pracować będzie. Pan Hume zbijał potrzebę, aby nauczyciel z nauczaniem moralności i światowych umiejętności łączyć musiał koniecznie naukę religii jakiegobądź wyznania; przeciwko temu twierdzeniu powstanie naturalnie kościół z całą energią i rozstrzygnie los jego bilu. Jednakże p. Hume odważa się na tę walkę z kościołem, i w panu Roebuck silną znajdzie podporę.

Potrzebę zaprowadzenia swego systemu wychowania uzasadniał głównie na téj okoliczności, że w Anglii, gdzie przeszło 20 różnych sekt religijnych istnieje obok siebie, przeciwne ich dogmata właśnie niepodobném czynią zgodzenie się na jeden powszechny system wychowania; dla czego, jeżeli w tym względzie ma coś nastąpić, a nastąpić powinno, należy naukę religii uważać za rzecz odrębną i do wychowania ludu to tylko pociągać, co się tyczy stósunków ludzi pomiędzy sobą. Dokładne światowe wychowanie działa także bardzo dobroczynnie na pojmowanie wyższych nauk religijnych. Z liczby petycyi, podanych przeciw paragrafom bilu fabrycznego, mówiącym o wychowaniu ludzi zatrudnionych w fabrykach, wnosił p. Hume, że większość narodu jest za jego planem, gdyż owe 25,000 podanych petycyi z $4\frac{1}{2}$ milionami podpisów wymierzone są wyłącznie przeciwko poddaniu wychowania pod opiekę kościoła. Następnie przeszedł mówca do dowodzenia potrzeby większego ukształcenia niższych klass ludności angielskiéj, powtórzyć znane już statystyczne wiadomości o braku oświaty i powiększaniu się zbrodni w skutek tego braku, okazał liczbami, że summy wydane na zakłady karne i poprawcze, mogłyby być raczéj użyte na zakłady naukowe, któreby usunęły potrzebę urządzania pierwszych, i przechodząc systemata szkólne w innych krajach, mianowicie chwaląc system wychowania w Holandyi, zakończył długą swoję z niecierpliwością słuchaną mowę, wyżéj wspomnionym wnioskiem.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Lipca.

Minister wojny, Generał Serrano posłał do Espartery i Van Halena depesze w imieniu Królowéj i rządu narodowego, wzywając ich aby, skoro tylko przesyłkę odbiorą, natychmiast od wszelkich nieprzyjacielskich kroków odstąpili, gdyż w przeciwnym razie ogłoszeni będą za zdrajców ojczyzny.

Prezes sądu najwyższego w Madrycie namówił kilku członków tegoż sądu do podpisania oświadczenia, że prawności nowego rządu uznać niemogą, lecz pomimo to sessye swoje daléj odbywać i sprawy rozstrzygać będą. Wszystkich, którzy to podpisali, natychmiast z urzędów złożono.

Heraldo mówi, że Pan Lopez odda ministerstwo sprawiedliwości Panu Ayllon, a za to obejmie ministerstwo spraw zagranicznych; Pan Madoz otrzyma w miejsce Pana Ayllon ministerstwo finansów.

Pokazało się teraz, że osoby otaczające Królową, w poiły w nią tę myśl, że Narvaez i Aspiroz przychodzą z wojskiem, aby ją strącić z tronu i życie jéj odebrać. Gdy dnia 23. Aspiroz wkroczył z wojskiem swojem na dziedziniec zamkowy, Królowa trzęsła się gwałtownie, a Pan Arguelles i Pani Mina namawiali ją, ile mogli, aby się na balkonie nie pokazała, gdyż z pewnością do niéj strzelać będą. Dopiero, gdy Królowa usłyszała, że wojsko jednogłośnie viva la Reina! krzyczy, ośmieliła się wyjść, i powoli rozjaśniła się jéj twarz przestraszona. Opiekun i ochmistrzyni poczęli jéj nanowo czynić wyrzuty, i umocnili ją powtórnie w téj myśli, że jéj życiu grozi niebezpieczeństwo. Gdy jéj wczoraj przedstawiono Generała Narvaez i jego oficerów, ani słówka do nich nieprzemówiła, aż Narvaez przypadkiem wspomniał, że przed miesiącem wyjechał z Paryża. (Że przywiózł z sobą list od Królowéj Krystyny, to się wcale nie potwierdza). Zapytała go się natychmiast, czy widział jéj matkę, a zapewniwszy się o tém, zapuściła się w mnóstwo szczegółów i pożegnała Narvaeza nader mile. Potem udało się szanownemu Księciu Bailen wyłożyć Królowéj jéj położenie w prawdziwem świetle, a Panowie Arguelles, jako opiekun, Heros, jako intendant królewskiego domu, Hrabina Mina, jako ochmistrzyni, dowiedziawszy się o tém, natychmiast zażądali swéj dymissyi. Rada Ministrów zebrała się dzisiaj, aby w tym względzie coś postanowić. Sądzą, iż Książę Bailen obejmie opiekę, a Książę Saragossy (Palafox) dowództwo nad halabardnikami gwardyi.

Wczoraj przechodziła tu tędy dywizya złożona z 7 batalionów, z 3 szwadronów i 9 dział, idąca pod kommendą Generała Bayona z Burgosu do Pardo. Z tém wojskiem przybył także Pan Collantes, jako pełnomocnik od Junty burgoskiéj, aby wstąpić do Junty centralnéj, o któréj była mowa. Zdaje się jednak, że zamiaru tego już zaniechano, i że natomiast Ministeryum postanowiło powołać Kortezy na dzień 1. Października i przedstawić im pytanie o doletniości Królowéj i inne prócz tego. Junty prowincyalne, które jednogłośnie Ministerstwa Lopeza żądały, mają tak długo pozostać, aż się stan rzeczy ustali.

Z przejętych depeszów Espartery widać, że listy proskrybowanych już były ułożone, i że najgwałtowniejszych miano użyć środków przeciw tutejszym umiarkowanym. Tymczasem Van Halen rozpoczął d. 20. bombardowanie Sewilli, a w téj chwili już może najpiękniejsza katedra Hiszpanii, Lonja i nieoszacowane archiwum indyjskie stały się pastwą ognia. Łatwo sobie wystawić, jakie wrażenie tu robią podobne środki. Espartero był 20. w Carmonie. Dnia 19. ukazały się przed portem Kadyxu fregata »Cortes«, goeletta »Izabella II.« i okręt nadbrzeżny, które się za powstaniem oświadczyły, a w nocy połączyły się z niemi bryg »Jeson« i dwa wojenne parowe statki, które w porcie stały.

Dzisiaj wieczorem obawiają się powszechnie i słusznie powstania ze strony rozwiązanéj gwardyi narodowéj połączonej z naczelnikami Ayakuczów. Jednakże przedsięwzięto wszelkie zabezpieczające środki, i mocne oddziały wojska patrolują po mieście.

Z dnia 30. Lipca.

Członkowie ciała dyplomatycznego oświadczyli, z wyjątkiem wszelako posłów mexykańskiego i Stanów zjednoczonych amerykańskich, że nowych dopiero instrukcyi od dworów swych czekać muszą, nim z rządem tymczasowym wnijdą w officialne stosunki.

Generał O'Donnel nie przyjął, jak mówią, urzędu Generała-Kapitana wyspy Cuby; miejsce to ma się dostać Baronowi Meer.

Tutejsze dzienniki mają następujące wiadomości z Sewilli aż do dnia 23., trzeciego dnia bombardowania: »Dnia 20. rzucono do miasta 230 kul, bomb i granatów. Dnia 21. i 22. oblegające wojsko pomnożyło znacznie swoję artyleryą, które się składała z dwóch bateryi moździerzy, jednéj haubiców i jednéj 24-funtowych dział. Oblężeni wystawili także z swéj strony bateryе nader wielkiego kalibru, aby

módz nieprzyjaciołom odpowiadać. Obiedwie strony mają armat i kul poddostatkiem, gdyż oblężeni mają Arsenał na swoje rozkazy, wojsko zaś opanowało ludwisiarnią za miastem leżącą. Espartero kazał usypać na brzegach Guadalquiwiru nową bateryę 24. funtową, aby wstrzymać żeglugę na rzece. Konsulowie zagraniczni, którzy się w Sewilli znajdują, wysłali do Espartery deputacyą, aby zwrócić jego uwagę na to, że bombardowanie zniszczy także towary i własności ich współrodaków; prosili go więc dla tego o kilkodniową zwłokę, aby cudzoziemcy z tém co mają, miasto opuścić mogli. Espartero odrzucił ich prozbę, dla tego też Konsulowie protestowali przeciw temu zgwałceniu prawa narodów.

Brygadyer Figueras, który dowodził w Sewilli jako tymczasowy Generał-Kapitan, jest człowiekiem energicznym, gotowym do wszystkiego, i wszelkie środki obronne z największą przedsięwziął zręcznością. Espartero myślał, że mu się uda wywołać tajemnemi intrygami w mieście reakcyą, a osobliwie rachował na wojsko liniowe znajdujące się w Sewilli. Wysłał więc w tym celu emissaryuszów do Sewilli i kazał rozsiać po mieście mnóstwo pisemek ulotnych z fałszywemi nowinami Lecz spisek ten wydał się wcześnie, a w skutek tego już cztery osoby przed Kommissyę wojenną stawiono, kilku innych wtrącono do więzienia, i dymissyonowano kilku oficerów. Ten spisek i bombardowanie posunęły zapał ludu do najwyższego stopnia, przysięgano sobie na ołtarzach, niepoddać się pod żadnym warunkiem; na intencyą téj przysięgi odprawiono nabożeństwa po wszystkich kościołach i noszono w processyi po ulicach relikwie Świętych wraz z chorągwią Ferdynanda Świętego (III.). Takim sposobem stała się obrona Sewilli niejako krucyatą i została poświęconą wszelkiemi obrządkami religii. Od téj chwili księża ciągle i wszędzie zachęcają mieszkańców do męstwa i wytrwałości w oporze.

Z Paryża, dnia 5. Sierpnia.

Telegraficzne doniesienia z Hiszpanii.

Z Bayonny, dn. 1. Sierpnia. — Oblężenie Sewilli ustało w nocy z 25. na 26. Lipca. Regient udał się do Kadyxu.

Z dnia 4. Sierpnia. — Dekretem z 30. Lipca zwołano Kortezy na 15. Października. Senat będzie zupełnie zmieniony. Obory obudwóch Izb odbędą się dn. 15. Września.

Deputacyą prowincyalną madrycką rozwiązano, natomiast mianowano tymczasowych zastępców.

Cło od wchodzących artykułów do użycia znowu po miastach ustanowiono, równie jak wszystkie podatki prowincyalne.

Załoga, którą Van Halen w Kordowie zostawił, oświadczyła się za powstaniem.

Z Perpignanu, dnia 4. Sierpnia. — Załoga twierdzy Seu d'Urgel złączyła się z powstaniem.

Serbia.

Z Belgradu, dnia 27. Lipca.

Ledwo co żądania Rossyi i przyczyna nadspodziewanego powrotu Barona Lievena rozeszły się w publiczności, a już opinia powszechna, którą sobie tenże Generał podczas ostatniego pobytu w tak wysokim zjednał był stopniu, całkiem prawie znikła. Rozmaite wieści są w obiegu, które, jakkolwiek bezzasadne być mogą, to przecież nieukontentowanie i nienawiść ku Rossyi tylko powiększają. I tak powiadają, że Rossya zabezpieczyła się przeciw wszelkiéj protestacyi ze strony Francyi, w razie, gdyby kroki jakieś przeciw Księstwom południowo słowiańskim przedsięwziąść miała, obiecując za to Francyi równe pobłażanie w projektach téjże względem Hiszpanii. Są tacy, co temu wierzą i do energicznego wzywają oporu. Nie zapuszczając się w kwestye, czyli też może obadwa te mocarstwa obecnych stósunków Europy na swoję korzyść użyć nie myślą, a tak wzajemne sobie czynią koncessye, zwrócimy się tylko do właściwych Serbii stósunków i do tego, co tu od czterech dni zaszło. Wiadomo, że Garaszanin odebrał był polecenie udania się do Wucicza i Petroniewicza, aby ich uwiadomić o skutkach, jakieby z niespodziewanego ich oporu przeciw rozporządzeniu Rossyi wyniknąć musiały. Pan Garaszanin zastał Wucicza w Kragujewaczu, a Petroniewicza poszukać musiał w Jagodynie, i to zwlekło pobyt Garaszanina do trzech dni, tak, iż pośrednik ten dopiero wczoraj ze stanowczą powrócił odpowiedzią. Odpowiedź ta brzmi jak następuje: Wucicz i Petroniewicz na wezwanie to z kraju nie wyjdą, 1) dla tego, że naród wstawił się u Porty za nimi i ich pobytem w Serbii, azatém za postanowieniem téjże Porty czekać muszą; 2) dla tego, że oddalenie ich byłoby hasłem do nowych zabiegów dla partyi Obrenowiczów, których zwolennicy, w znacznéj liczbie na granicy zebrani, istnieniu rządu Serbskiego zagrażają, azatém miłość ich ojczyzny w Serbii pozostać im nakazuje, 3) nareszcie dla tego, że żadnego rozkazu, skądkolwiek takowy pochodzi, za obowiązujący i prawny nie uważają, jeśli tenże przez rząd tymczasowy akceptowanym i po-

twierdzonym nie będzie; a do tego daje mi prawo sam organiczny statut, bez zachowania którego żadne rozporządzenie mocy prawa mieć nie może. Baron Lieven odbył z Hafizem Baszą i dwoma Senatorami konferencyą, w skutek któréj Wucicza i Petroniewicza powtórnie wezwać postanowił, ale tą razą już na piśmie, nie ustnie jak to pierwszą razą uczynił. Wysłano nowego komissarza z depeszami do Kragujewaczu: czekać więc teraz należy, ażali piśmienne to wezwanie od ustnego skuteczniejszem będzie.

Rozmaite wiadomości.

WICEADMIRAŁ BARON MACKAU,

francuzki Minister marynarki.

Mąż, który pierwszy raz zostaje Ministrem, obudza zawsze mnóstwo nadziei i oczekiwania, szczególniéj zaś we Francyi, gdzie osobisty wpływ członków gabinetu tak silnie działa na Izby. Dla tego pospieszamy udzielić czytelnikom naszym krótki życiopis tego nowego ministra marynarki.

Baron Mackau urodził się r. 1788. w Paryżu z dawnéj szlacheckiéj familii. Dziad jego i ojciec z zaszczytem przebyli zawód dyplomatyczny; młodego też Mackau kazali przysposabiać do dyplomacyi. Ale szczególna okoliczność rozstrzygnęła jego przyszłe powołanie. W tym samym instytucie naukowym znajdował się z nim razem Hieronim Bonaparte, późniéj Król Westfalski, który z młodym Mackau w ścisłe wszedł stósunki. Gdy późniéj obadwaj ukończyli swoje wychowanie, i Hieronim Bonaparte mianowany został przez Cesarza Napoleona dowódzcą okrętu liniowego »le Veteran«, namówił swego przyjaciela Mackau, aby z nim popłynął. Okręt ten należał do eskadry, która w r. 1805. pod dowództwem Admirała Willaumez, posłana była do Antyllów przeciw Anglikom. Po powrocie z téj podróży, Baron Mackau, w nagrodę swéj gorliwéj służby, mianowany został Aspirantem w marynarce. Następnego roku w stopniu Podadjutanta dodany był Wiceadmirałowi Baudin. Mając wtedy dopiero lat 19 wieku, dowodził już oddziałem eskadry, która dla strzeżenia brzegów stała w Rochefurt. W r. 1810. posłany był z ważną missyą do wyspy Korsyki, i w tym celu otrzymał dowództwo brygu wojennego »L'Abeille.« W powrocie do Francyi spotyka na drodze angielski okręt wojenny »Alacrity«, uderza nań, zabija 15 a rani 20 majtków angielskich, i na pokładzie okrętu angiel. zawija z tryumfem do Bastii. Owczesny Minister wojny Decrès przedstawił go Cesarzowi na dowódzcę zdobytego angielskiego okrętu wojennego. Napoleon potwierdził przedstawienie swego ministra, i własną ręką dopisał na raporcie: »Quand on débute dans la carrière d'une manière aussi brillante, on ne doit pas rester long temps dans les rangs inferieurs: le nommer Lieutenant de vaisseau et Chevalier de la Legion d'honneur.«

Baron Mackau otrzymał więc, mając lat 22, krzyż legii honorowéj i stopień Porucznika okrętu liniowego, zaszczyty, które szczególniéj w owych czasach wiele znaczyły. We 2 lata późniéj awansował za zabranie kilku korsarskich okrętów, na Kapitana fregaty.

Za restauracyi otrzymał z początku dowództwo gabarry »le Golo, na któréj przedsięwziął podróż naukową do wyspy Bourbon i Madagaskaru. Raport jego, zdany Ministrowi marynarki względem hydrografii i stósunków handlowych tych osad, zjednał mu posunięcie na Kapitana okrętu liniowego (stopień Pułkownika), chociaż liczył dopiero 29 lat wieku. Około tego czasu osady francuzkie nad Senegalem i tameczny handel niewolników stanowiły główny przedmiot pocisków oppozycyi przeciwko rządowi. Baron Mackau otrzymał od Ministra marynarki Portal polecenie przedsięwzięcia na miejscu dokładnego śledztwa. Z poselstwa tego przywiózł Baron Mackau to przekonanie, że Francya powinna zaniechać projekt utworzenia z kraju nad Senegalem osady rolniczéj, i ograniczyć się na założeniu tam prostego kantoru handlowego. Rada Ministrów zgodziła się na zdanie Barona Mackau, i przeto oszczędziła Francya kilkanaście milionów, które inaczéj zginęłyby były w piaskn Senegalskim.

W roku 1821. otrzymał Baron Mackau dowództwo nad fregatą »Clorinde« o 58 działach, która wysłana była na ocean Spokojny dla rozpoznania prawdziwego położenia nowo utworzonych Stanów południowéj Ameryki, i zawiązania z niemi stosunków handlowych na przypadek uznania ich niepodległości. Łatwo pojąć, jak trudne było to zlecenie. Baron Mackau dopełnił go jak najpomyślniéj; wysokie bowiem cła wchodowe, równające się prawie zakazowi wprowadzania towarów francuskich, zostały zniżone i bandera francuska doznała sprzyjania. Dyplomatyczna obrotność, jaką przytém okazał Baron Mackau, skłoniła rząd francuski do wysłania go do Haiti, aby tę rzeczpospolitą nakłonić do przyjęcia znanego postanowienia o wol-

ności handlowéj z d. 17. Kwiet. 1825. Stopień Kontradmirała, (odpowiadający stopniowi Marszałka polnego w armii), wynagrodził szczęśliwy skutek téj delikatnéj missyi. Wyniesiony na Dyrektora bióra marynarki i na członka Rady administracyjnéj, przyczynił się wiele do zdobycia Algieru, gdzie tak bardzo odznaczyła się marynarka francuska.

Zagrażające niebezpieczeństwo wybuchnięciem wojny między Hollandyą i Belgią w roku 1831., wymagało równie doświadczonego jak mądrego marynarza na dowódzcę eskadry francuskiéj na tamecznych wodach. Baron Mackau został do tego wybrany, i w swojém przykrém stanowisku umiał sobie zjednać tyle poważania, że gdy eskadra, którą dowodził, przewiozła załogę antwerpską z Dunkierki do Vliessingi, Hollendrzy wydali 3krotny na uczczenie go okrzyk, gdy opuszczać mieli okręty francuzkie.

Zaledwie Kontradmirał Mackau powrócił do Cherbourga, otrzymał zaraz dowództwo stacyi w Antyllach. W tym samym czasie gabinet tuileryjski powziął był wiadomość, że Konsul francuski Adolf Barrot o mało co nie stał się ofiarą rządu w Nowéj Granadzie. Baron Mackau otrzymał polecenie, zarządzenia tam śledztwa i działania według wypadku jego. Stanął z eskadrą swoją pod Kartageną, właśnie w chwili gdy największe wzburzenie i rozjątrzenie przeciwko Francuzom wybuchnąć miało. Baron Mackau kazał Sprawującemu interessa francuskie w Bogota żądać zadosyć uczynienia za wyrządzoną Konsulowi francuzkiemu obrazę. Po odmównéj odpowiedzi od rzeczypospolitéj, pospieszył Mackau do Antyllów, dla poczynienia przygotowań, aby z bronią w ręku bronić godności narodu swego. Rzeczpospolita pragnęła wejść w układy, ale Baron Mackau wiedząc dobrze, że te do niczegoby nie doprowadziły, stanął pod Kartageną z 5 wojennemi okrętami. Z fregatą »l'Atalante«, którą dowodził, przecciska się przez ciaśninę Boca-Chica i udaje, jakoby chciał bombardować miasto. Ta energiczna demonstracya przeraziła rząd nowéj Granady; poddaje się on pod wszystkie warunki, jakie mu Baron Mackau zadyktował, to jest: Gubernator Kartageny ma przyjść na pokład kontradmiralskiego okrętu francuskiego i przeprosić uroczyście za wyrządzoną Konsulowi zniewagę; Konsul ma być do posady swéj przywrócony i za wszelką poniesioną stratę wynagrodzony. Bateryе Kartageny powitać musiały banderę francuską 21 wystrzałami działowemi. Zanim Baron Mackau wrócił do Europy, zwiedził jeszcze stacye rybołowskie w Saint-Pierre, Miquelon i Neufoundland.

Nagle wybucha niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Francyą i północną Ameryką. Francya w obawie o swoje Antylle, mianuje natychmiast Kontradmirała Mackau Głnym Gubernatorem tych posiadłości. Mądry i dobroczynny zarząd Barona Mackau, dał się zaraz uczuć na Antyllach. Za przybyciem jego do Martyniki, osada ta doznawała przesilenia finansowego, które codziennie stawało się groźniejszém. W niespełna dwóch latach zrównoważył Baron Mackau wydatki z dochodami. Gdy zdrowie jego nadwerężone przez klimat tameczny, zmusiło go powrócić do Europy, rada kolonialna w Martynice uchwaliła dla niego adres dziękczynny.

Spory między Francyą i Montevideo nie pozwoliły Baronowi Mackau długo spoczywać. Dla zagodzenia tego sporu wysłany został do Rio de la Plata. Pan Guizot dostatecznie pochwalił skutek téj missyi, kiedy przed dwoma laty oświadczył w Izbie Deput.: Że Baron Mackau daleko więcéj otrzymał od rządu rzeczypospolitéj Buenos-Ayreskiéj, aniżeli żądał Pan Thiers, ówczesny Minister spraw zagranicznych.

Po tak długich i tak licznych usługach potrzebował Admirał Mackau dłuższego wypoczynku. Wytchnął sobie przez dwa lata w Paryżu z wysileń swego utrudzającego zawodu, i niedawno dopiéro zażądał powrócić do czynnéj służby. Zaledwie mianowany został dowódzcą eskadry na morzu Sródziemnem, kiedy zaufanie Króla powołało go do gabinetu, do którego to zaszczytu najsłuszniejsze miał prawo, jak powyższy życiopis okazuje.

OBWIESZCZENIE.

W celu sprzedania przez licytacyą publiczną starych już niepotrzebnych papierów wyznacza się termin na dzień 18. Sierpnia r. b. przed Panem Dütschke Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego w lokaln tegoż Sądu, o czém chęć kupna mających zawiadomia się.

Poznań, dnia 10. Sierpnia 1843.

Król. Sąd Nadziemiański.

UWIADOMIENIE PUBLICZNE.

Niewiadomi wierzyciele zmarłego w Szkudle dnia 3. Czerwca 1825. r. Ludwika Biskupskiego, i tamże dnia 12. Sierpnia 1841. zmarłéj Teressy Biskupskiéj, uwiadomiają się niniejszém o nadchodzącym podziale pozostałości z tém wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy podali, inaczéj z takowémi w skutek §. 137. i nast. Tyt. 17. Cz. I. Prawa powszechnego krajowego, do każdego

z współsukcessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanemi będą.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1843.

Król. Sąd Nadziemiański. Wydziału II.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7. Lutego r. b. we wsi Follsztynie, obwodu tutejszego, znaleziono przy wyrzucaniu mierzwy z stajni 28 Dukatów, 2 Luidory i Dukat jeden Salzburski. Ponieważ właściciel tych pieniędzy jest nieznajomy, zatém tegoż końcem zameldowania praw swych własności i udowodnienia takowych niniejszém publicznie z tém wezwaniem zapozywamy, aby najpóźniéj w terminie

dnia 4. Września r. b.

przed Wym Ackermann, Radzcą Ziemsko-miejskiego w domu posiedzeń naszych wyznaczonym zgłosił i wykazał się, gdyż w razie przeciwnym utraci prawa swe i pieniądze temu zostaną przysądzone, któremu podług przepisów prawa, pretensye do takowych służą.

Wieleń, dnia 20. Kwietnia 1843. r.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materjałów budowlowych na wykonać się mające przyszłéj wiosny rozprzestrzenienie tutejszego powszechnego lazaretu garnizonowego potrzebnych, jako to: 60,000 cegieł brzęcznych, 185,000 cegieł Nr. 1., 185,000 cegieł Nr. 2., 500 czero szeflowych beczek wapna Rüdersdorfskiego, 125 prętów szachtowych piasku, 126 bieżących stóp $\frac{10}{12}$ calowego, 140 bieżących stóp $\frac{10}{10}$ calowego, 6200 bież. stóp $\frac{9}{11}$ calowego, 430 bież. stóp $\frac{8}{10}$ calowego, 317 bież. stóp $\frac{6}{9}$ calowego, 2370 bież. stóp $\frac{6}{8}$ calowego drzewa w kłodach: 3740 bież. stóp $\frac{6}{7}$ calowego, 1120 bież stóp $\frac{6}{6}$ calowego, 1400 bież. stóp $\frac{5}{5}$ calowego drzewa krzyżowego, 665 bież. stóp 3 calowych blochów, 32,000 bież. stóp $1\frac{1}{2}$ calowych desek, 12,500 bież. stóp calowe deski, 15,800 bież. stóp ćwiart. i 19,600 bież. stóp $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ calowych łatów, ma być w drodze submissyi najmniéj żądającemu wypuszczona.

Usposobieni przedsiębiercy mają tym końcem swe offerty aż do 18. dnia Sierpnia r. b. godziny 9téj przedobiedniéj, z wyrażeniem osnowy, zapieczętowane i frankowane nadesłać, o którym to czasie otwarcie offert w obec przytomnych osobiście submittentów w biurze wyż wzmiankowanego lazaretu nastąpi, poczém z najmniéj żądającym, jeżeli tylko padania ich będą mogły być przyjęte, przy wyraźném zastrzeżeniu zatwierdzenia Król. Intendentury 5go korpusu armii, formalne kontrakty pozawierane zostaną. Warunki, będące zasadą dostawek, są od dzisiednia w rzeczoném biurze do przejrzenia.

Zarazém niech submittenci wyrażą, jakie inne różne drzewa i po jakiéj cenie mieć będą w zapasie w ciągu przyszłego roku na swych składach, aby potrzebną ilość, która się na teraz przewidzieć nie da, od najmniéj żądających wziąść można.

Podania w nieoznaczonych liczbach i poczasowe offerty bądź na piśmie, bądź ustnie, nie będą po upłynieniu terminu przyjęte.

Poznań, dnia 28. Lipca 1843.

Kommissja Powszechnego Lazaretu Garnizonowego.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 10. Sierpnia. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$90\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	$101\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	$102\frac{7}{12}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	12	$11\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$157\frac{1}{2}$	$156\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$157\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlinsko-Anhaltskiéj	—	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	84	—
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{1}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$79\frac{1}{4}$	$78\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	128	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	104
Kolei Śląsk. górn.	4	$115\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{2}$
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	$122\frac{1}{2}$	—
dito dito *Lit. B.* .	—	$122\frac{1}{2}$	—
dito dito odstępl. .	—	—	$118\frac{1}{2}$

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

Dnia 9. Sierpnia. 1843. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	1	26	—	1	27	6
Zyta . dt.	1	12	6	1	13	6
Jęczmienia dt.	1	1	—	1	1	6
Owsa . dt.	1	10	—	1	11	—
Tatarki dt.	1	14	—	1	15	—
Grochu . dt.	1	21	—	1	22	6
Ziemiaków dt.	—	14	—	—	14	6
Siana cetnar	1	2	6	1	5	—
Słomy kopa	6	—	—	6	10	—
Masła garniec	1	15	—	1	16	6